

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 60.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 23 listopada 1889.

„Opiekun katolicki”, (dawniej „Gazeta Górnośląska”) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenigów; w Austrii z przesyłką 50 cent.; w Ameryce 1/3 dolara.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Gliwicach (Gleiwitz Kirchstrasse 9).

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętogo miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris Rue Véselý Nr. 3.

Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Gliwice, 22-go listopada.

Który naród najwięcej zjada chleba.

Podstawą pożywienia wszystkich narodów jest zboże; im więcej naród produkuje i spożywa zboża, tem się obficie odżywia, tem bardziej jest krzepkim na ciele, silniej rozwiniętym na umyśle, skorszym do pracy. Mięso jest bardzo dobrem pożywieniem, ale chleb przede wszystkim. Myślałby kto, że kraje zwane rolniczymi, to jest te, które całe materyalne istnienie opierają na rolnictwie, najwięcej produkują zboża i najwięcej zjadają chleba. — Wcale nie! — Jedynie Francya najwięcej ziarna produkuje i najwięcej zjada chleba. Statystyka zbożowej produkcji wykazuje, że w roku 1888 Francya wymłóciła 110 milionów hektolitrow różnego zboża, Rosya 94 miliony, Włochy 51, Austro-Węgry 50, Niemcy tylko 37 milionów.

Pomimo to Francya kupuje jeszcze rocznie za 225 milionów franków zboża. Niemcy natomiast produkujące najmniej, sprowadzają rocznie za 300 milionów franków zboża, że zaś sprzedają za 70 milionów, więc czysty roczny dowóz równa się 230 milionom czyli, że w przecięciu Niemiec zjada rocznie tylko 1 1/4 hektolitru; Francuz zaś przeszło 3 hektolitry, — a więc o trzy razy więcej od Niemca. Stosunek ten przedstawia się jeszcze gorzej w Austro-Węgrzech; państwo to bowiem produkujące względnie słabo, sprzedaje rocznie zboża za 237 milionów franków, czyli, że na głowę do spożycia pozostaje nie cały hektolitr. Włochy spożywają dwa hektolitry na głowę, Rosyanie zaś tylko 1 hektoliter.

Z obliczeń tych wynika, że konsumpcya chleba największą jest we Francyi, — zważywszy jeszcze, że również jedzą tam najwięcej mięsa i piją wina, możemy mieć wyobrażenie o dobrobycie francuzkiego narodu.

Niedola Łazarza.

Takie miano na jednym z ostatnich posiedzeń towarzystwa protestanckiego w Gdańsku, p. n. „Gustawa Adolfa” nadał pewien mówca kościołowi ewangelickiemu jakoby tenże według jego mniemania, pod panowaniem pruskim i wśród ludności polsko-katolickiej, był tak zaniedbanym i tak godnym pożałowania, że go „opuszczonym Łazarzem” nazwać można. Tymczasem przeciwnie ludność katolicko-polska żadną miarą nie może się dopatrzeć owego, protestantów, wśród nas opuszczenia, i tej mniemanej łazarzowej niedoli, ale przeciwnie bezustannie boleje nad własnym swem i dziatwy swojej położeniem — i prosi Boga o jaknajwcześniejszą przemianę.

Bo oto jak czytamy w „Wielkopolaninie”: „Z bólem serca” donosi temu pismu jeden z uczniów polskich, z nad granicy śląskiej, który ma tam dzieci w szkole wiejskiej, że w przeszłym tygodniu zapowiedział nauczyciel dzieciom polskim, iż jeżeli odtąd w szkole, a nawet i po

za szkołą rozmawiać będą z sobą po polsku, to za karę chodzić będą o cały kwartał dłużej do szkoły.

Pan nauczyciel, organista zarazem, nie pozwala także chłopcom szkolnym służyć do Mszy świętej, prócz jednemu, a ten wcale nie tegim jest śpiewakiem. Owóż przed dwoma tygodniami X. proboszcz od ołtarza poprosił rodziców, ażeby chłopców przysyłali do niego na naukę ministrantury, wykładając, jak dobrze wpłynąć może na serca chłopców służenie do Mszy.

Nazajutrz p. nauczyciel, który razem jest i organistą, w szkole do dzieci wypowiedział im po niemiecku: „Co X. proboszcz wykladał wczoraj, wiem już od lat dziewięciu”, — a my w gminie mówimy sobie, że taka odpowiedź na słuszne życzenia dusz-pasterza nie powinna paść z ust nauczyciela-organisty, najmniej w szkole, albowiem tutaj mają dzieci utwierdzać w sercach swych uszanowanie i posłuszeństwo względem rodziców i dusz-pasterzy.

Tyle żalu ojca, który także pragnie, by jego syn umiał i mógł służyć do Mszy; dotąd wszelako daremne jego życzenie, gdyż temu przeszkadza wola p. nauczyciela.

Nadmieńmy jeszcze, że szkoła ta liczy dzieci 29 niemiecko-katolickich, a 18 polskich.

Równocześnie z cichą skargą ojca Polaka, słyszemy nowe skargi niemieckiej gazety: „Westpreussisches Volksblatt”. Oto na Kaszubach w gminie „Przyjaźni”, jest dzieci szkolnych katolików 56, ewangelików zaś 48, a nauki udzielają, dwaj nauczyciele ewangelicy; trzeci nauczyciel emerytowany. Gmina przeto składa na szkołę ciężkie ofiary pieniężne, gdyż składa się nadto na 140 mr. na wyhagrodzenie sąsiedniego nauczyciela katolika, który dochodzi z innej wsi, by w „Przyjaźni” uczyć dzieci religii, skoro lutrami są obaj nauczyciele miejscowi wśród ludności przeważnie katolickiej.

Dnia 20-go kwietnia b. r. kilku gospodarzy z gminy zaniósł prośbę do król. rejencji, żeby jeden z nauczycieli był katolikiem. Na to dnia 18-go października p. landrat z Kartuz odpisał w imieniu rejencji, że tej prośbie nie może stać się zadość.

Gospodarze tedy chcą się udać do wyższej władzy.

Takie żale słyszeć się dają bezustannie, ale mimo to „Łazarzem wśród ludności polsko-katolickiej mieni się być kościół protestancki”, bo tak osądzono w Gdańsku na zebraniu „Gustawa Adolfa”, i słowa te rozniosły i potwierdziły pisma niemieckie protestanckie!

A i znany pastor Thümmel nie może poprzestać zjadliwych wycieczek przeciw Kościołowi katolickiemu. Zarząd ewangelickiego związku w Solingen zaprosił go, aby w rocznicę urodzin Marcina Lutra wypowiedział tam mowę. Pastor Thümmel przyjął zaproszenie i cały jad swój wylał przeciw Kościołowi katolickiemu, Biskupom i Papieżowi. Naturalnie, że władze nie przepuszczą tego „światłemu” pastorowi —

i wytoczą mu proces, gdyż wyrażenia się jego były wprost oburzające.

Wielki Wiec katolicko-amerykański

na pamiątkę stułetniej rocznicy urzędzenia godności kościelnej w Stanach Zjednoczonych już się odbywa.

Uroczystości rozpoczęły się w zeszły poniedziałek w Baltimore.

Wspaniały pochód rozwijał się po ulicach miasta.

W Katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym Arcybiskup Ryan wygłosił kazanie.

W nabożeństwie tem wzięło udział przeszło 600 prałatów i księży, między nimi kardynałowie Gibbons z Baltimory i Tacherau z Kanady, jako też Arcybiskup z Lepanto, umyślny poseł papieża.

Wieczorem odbył się korowód z 30,000 pochodniami. W środę udali się prałaci do Waszyngtonu, gdzie kardynał Gibbons poświęcił nowy uniwersytet czyli akademię katolicką.

Przegląd polityczny.

Uwaga polityczna wszystkich państw europejskich nie spuszcza ani na chwilę z oczu owego mistycznego, tajemniczego „czarnego kontynentu” Afryki, gdzie obecnie rozgrywa się niejedyn straszny dramat — gdzie interesa postępu i cywilizacji walczą z ciemnością i barbarzyństwem. Straszna nieubłagana fatalność ściga się zdaje wszystkich owych więcej lub mniej szczyrych pionierów oświaty. Zamordowanie dr. Petersa nie ulega już najmniejszej wątpliwości — a o ile się zdaje, to i niespożyty Stanlej wraca z głębin Afryki upadły na duchu.

Stanlej powraca po trzech latach bezustannych walk i różnych przygód. Kilka razy już rozpuszczono wieści o jego zagładzie, która spotkać go miała wraz z całym oddziałem wyprawy na rozmaitych punktach afrykańskich głębin.

Obecnie nie ulega już kwestyi, że żelazny ten człowiek wraca zdrowo i cało ze straszliwych oparów. Udało mu się dotrzeć nawet tam, gdzie nie powstała dotąd jeszcze stopa Europejczyka — ale mimo to wszystko, najglówniejsze cele olbrzymiej wyprawy nie zostały osiągnięte.

Pozornie wyprawa miała posłużyć ku oswobodzeniu Emina paszy, gubernatora prowincyi jezior podrównikowych — którego od czasu zajęcia Khar-tumu oblegali poniekąd sudańscy powstańcy. Ale misya ta była niejako tylko maską dla innego, szerszego celu. Wielki odkrywca po oswobodzeniu Emina i innych Europejczyków obleganych we Wadelai zamierzał w miejsce wpływów egipskich nad okolicami wielkich jezior ugruntować wyłączne panowanie wpływów angielskich. Chodziło mu o to, aby utworzyć łańcuch stacyi, łączących okolice pomienione z jednej strony z Egiptem (będącym obecnie pod wpływem Anglii) a z drugiej strony z posiadłościami angielskimi na wschodnich wybrzeżach Afryki.

Ze olbrzymie to zadanie nie zostało spełnionem, wynika dostatecznie ze sprawozdań a raczej z zapisków samego Stanleja.

Wadelai, południowa stolica wielkiej prowincyi

jezier podrównikowych, zdobytą została w lipcu lub sierpniu r. z. przez Mahdyistów. Emin zdradzony i opuszczony przez krajowych żołnierzy dostał się w ręce wrogów.

Sprawozdanie Stanleja głosi, że znaczna liczba stacyi założonych przez niego zdała się na łaskę i niełaskę Sudańczyków, że cały kraj oddał się na łaskę i niełaskę zaborców. O ile się jednak zdaje, Stanlejowi udało się uwolnić Emina pasę i większą część jego towarzyszy — bo według ostatnich depesz z Zanybaru, powraca on i z Eminem, i z Casatim, a oprócz tego z greckim kupcem p. Marco, jako i angielskimi oficerami pp. Stairs, Nelson, Bonny i Jephson.

Według innych telegramów, Stanlej wraz z Eminem mieli ponieść straszną porażkę z ręki hord krajowców — a resztki niedobitków postępują naprzód z największym mozołem, nie mając żywności, ani amunicji.

W każdym razie faktem jest to — że Stanlej nie powraca w kierunku wschodnio-afrykańskich posiadłości Anglii, ale w kierunku posiadłości niemieckich na południe od Zanybaru. Znalazłszy odwrót ku Mombassie odciętym przez zbrojne zastępy krajowców, musiał zmienić plan pierwotny — a w każdym razie dokazał cudu, jeżeli wraca cało ze szalonej swej wyprawy.

— W Moskwie odsłonięto przed kilku dniami pomnik na zbiorowym grobie dla Francuzów poległych w roku 1812. Armia rosyjską reprezentował na tej uroczystości pułkownik sztabu jeneralnego Krajewski. Francuzki konsul Mayer wypowiedział mowę, w której wyraził się między innymi: Oby wspomnienie wojny 1812 roku zniknęło z pamięci obu narodów, które były niegdyś przeciwnikami na polu walki, ale nigdy nie żywiły ku sobie uczuć wrogich; dzisiaj zaś pogodzone i pojednane żyją w stosunkach przyjaznych i przyjacielskich.

Niemcy. Komisarz rzeszy, kapitan Wissmann zdobył po krótkim oporze na nowo Saadani, gdzie osiedlili się arabscy handlarze niewolników. — Bliższych wiadomości, jakie straty ponieśli Niemcy brak.

— Władze policyjne rozwiązały przedwyborcze zebranie duńskie w Lügenkloster w Szlezwigu.

Austria. Sejm czeski przeszedł po trzydniowych obradach nad adresem koronacyjnym znaczną większością do porządku obrad. Nieobyło się przytem bez skandalu; z galerii miotano wyzwiska na przywódcę staroczechów dr. Riegera. Jeden z posłów młodoczeskich powiedział, że Niemcy są nieprzejednanym wrogiem Austrii, dalej mówił o wkroczeniu austriackich wojsk do Rosji, w której je spotka los Napoleona I. — Wtedy Rosya ureguluje sprawę czeską!

Rosya. Rosyjskie ministerstwo wojny uchwaliło kosztem 100 milionów uzbroić armię w karabiny systemu Lebel. — W Królestwie Polskiem ma być utworzony nowy korpus armii.

— Z Warszawy donoszą do „Magd. Ztg.“, iż w najnowszym czasie rząd rosyjski przerzucił silne oddziały kawalerji nad granicę austriacką.

Bułgarja. Dzienniki londyńskie donoszą, że załatwienie sprawy bułgarskiej ma być oddane do rozszędzenia międzynarodowemu sądowi polubowemu. Sędziami mają być: Papież i król duński. Cesarz niemiecki i rosyjski zgodzili się już podobno na to.

Włochy. Szerzone wiadomości przez niektóre dzienniki o niepomyślnym stanie zdrowia Ojca św., są, jak donoszą z Rzymu do gazet wiedeńskich, — najzupełniej mylne.

Francya. Minister skarbu podał się do dymisji. — Wystawę paryską zwidziło 25,398,609 osób, czyli o 13 milionów więcej, niż wystawę w roku 1878. — Paryżka rada miejska uchwaliła znaczną zapomogę dla robotników świętujących w północnej Francji.

— Z Paryża donoszą, iż pięćdziesięciu i pięciu duchownym wstrzymano pensje, z powodu zachowania się ich w czasie ostatnich wyborów. — Prefekt departamentu północnego kazał zamknąć klasztor Trapistów w Hazecoucku i wydalili z kraju wszystkich zamiejscowych zakonników, pomiędzy tymi 23 Belgijczyków, 10 Holenderczyków i 2 Niemców.

Hiszpania. Arcyksiążę austriacki Albrecht bawi obecnie w Madrycie w odwiedzinach u krewnej swej królowy hiszpańskiej. Skutkiem tego na posiedzeniu sejmu hiszpańskiego oświadczył poseł republikański Pedergul, iż zdaje się, że odbywają się narady familijne, aby Hiszpanią wciągnąć do trójprzymierza. Iani posłowie przeczyli temu; skutkiem czego przyszło do scen hałaśliwych.

Anglia. Zebranie bulanżystów odbyte na wyspie Jersey uchwaliło w dniu otwarcia parlamentu przeciągać masami przez ulice miasta i wysłać deputacyą do prezesów Izby, celem założenia protestu przeciw uniważnieniu dokonanych legalnie wyborów. — Z Londynu donoszą, iż Mahdiści zbliżają się ku granicom Abissynii.

Ameryka. Według doniesień z Rio Janeiro wybuchła tam rewolucya, dążąca do wytworzenia rzeczypospolitej. Armia popiera rewolucyą. Ustanowiono już rząd tymczasowy, do którego należą panowie Teodor da Fonseca jako prezydujący w ministerium, a jak ostatnie telegramy donoszą, tenże prezydentem rzeczypospolitej ogłoszony zaś Benjamin Constant, jako minister wojny — i inni. (Więcej podamy w przyszłym Numerze.)

Wiadomości z bliska i z daleka.

Gliwice. Nareszcie po wielu zabiegach i korowodach w upłynioną niedzielę zawiązało się „stowarzyszenie katolickich robotników“ na Gliwice i okolice. Znow powstąpiło kilkudziesięciu członków, tak, że obecnie już ich jest przeszło 300. Zarząd obrany składa się z następujących osób: Prezes p. Karól Webski z Gliwic, a zastępcą tegoż Paweł Loga z Gliwic. Kasyer Franciszek Kuczias z Wojtowej-Wsi, a zastępcą tegoż Malcher Wieszolek, z Wojtowej-Wsi. Protokulata Bruno Webski z Gliwic, a zastępcą tegoż Michoł Makosz z Wojtowej-Wsi. Ławnicy: Franciszek Nieroba z Gliwic, Jan Gorecki z Trynku i Wojciech Golli z Gliwic.

Bytom. Konstanty Kaluża, zwany także Gałuszkiem i Gomulakiem, często już karany, skazany został temi dniami za kradzież zegarka na 5 lat domu karnego (cuchthausu). — Handlarz mięsa, Siegfried Mierzwiński z Laurahuty sprzedał węgrotą wątrobę, za co został na 1 miesiąc więzienia skazany. — Na dotkliwą karę został w tych dniach przez bytomski sąd skazany także handlarz świń, Józef Radwański z Wielkiego Chełmu, za fałszywe oskarżenie. Radwański swego czasu posadził wekslarza pieniędzy Kleina z Oświęcimia o złodziejstwo, a jako zagranicznego, spowodował jego uwięzienie w Katowicach. Niedługo wykazało się, że Radwański jedynie ze zemsty Kleina denuncyował. wskutek czego wytoczono mu proces. Sąd skazał go na 1 rok więzienia i to na natychmiastowe pojmowanie go.

— W domu Tomczyka przy ulicy Błotnica bawiło się 3-letnie dziecko ogniem, podczas gdy matka na targ poszła. Po zapaleniu się kilku sprzętów dostrzeżono niebezpieczeństwo i przytłumiono ogień. — Zeszłej środy przybył robotnik Myśliwcyk, mieszkający przy Długiej ulicy, strudzony do domu. Żona jego poszła do prania. Przed odejściem położyła mokrą odzież męża na blachę, jak się jej zdawało, już dosyć chłodną. Mąż się położył dla odpocznienia. Żona go zamknęła. Mąż się dopiero obudził, gdy odzież jego stała w płomieniach. Niezwłocznie otwarł okno a drzwi wylamał siekierą. Gdyby się nie był obudził, byłby wkrótce cały dom stał w płomieniach.

Z Miejskiej Dąbrowy donoszą, że do Kamienia przybyła córka pewnego chałupnika do przyjaciółki swojej, żeby ją poprosić na druchnę. Przy tej okazji chciała ona się niby przekonać czy też druchna jej w odpowiednim stroju wystąpi. — Matka zaś teje dziewczyny chcąc się pochwalić strojami córki, pokazała jej cztery sznury prawdziwych karali ze złotym przy nich krzyżykiem, a ponieważ już było dość późno prosila ją jako gościa żeby u nich przenocowała. Taż propozycjo tę chętnie przyjęła. Na drugi dzień gdy dom opuściła — a matka spojrzęła do kufierka, nie dostrzegła karali. Domyśliła się więc, kto je zabrał, a zameldowawszy policyi — takowe szczęściem że zaraz na razie do poszukiwań się wzięto — i w całości wraz z krzyżykiem je odebrano. To była wdzięczność, za udzielenie gościnności w nocy.

Z Egiewnik napisali „Katolikowi“: U nas każdego roku rekrutom odprawiano nabożeństwo krótko przed ściągnięciem. Spodziewałem się, że i tego roku będziemy mieli nabożeństwo zakupione, (bo i ja jestem rekrutem), lecz omyliłem się, gdyż każdy żałował tej 1 marki na to nabożeństwo. Gdyby tak był tak zw. „Rekrutenball“ toby żaden nie telko tej 1 marki ale 2 i 3 marki nie żałował, lez u nas nas na szczęście jest ów „Rekrutenball“ zakazany. Ja jako rekrut, chciałem zbierać składki na to nabożeństwo, lez nikt nic nie dał. Przysłowie powiada, że: „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie. Kto o Pana Boga się nie troszczy, ten niech się też nie dziwi, gdy i Pan Bóg o nim zapomni.

Lipiny. Rzeźnikowi Jonczy skradziono w tych dniach 12 funtów mięsa, a gospodarzowi jego 5 tłustych gęsi. — Mają komin tutejszej fabryki siarki obalić. Zarząd huty wyznaczył na to 1500 marek. — Robotnicy tutejsi przeprowadzają się licznie do Hohenlohe huty dla lepszego zarobku tamże. Wskutek tego dawniejszy brak pomieszkań ustał. — Dr. Laffter buduje dom familijny mieszczący 22 okien we froncie.

Królewska huta, W niedzielę 17. b. m.

odbyło się tu na sali p. Szainer'a dawniej Sona-salla, wprost kościoła ś. Jadwigi, o godzinie 4-tej po południu Zgromadzenie wszystkich Inwalidów, tak z kopalni, jako też z werków, huty, kolei i t. d. Na zgromadzeniu tem brano pod obrady ważne bardzo sprawy.

Laurahuta. Pani Lina Manneberg zapewnia 100 marek temu, kto jej doniesie o miejscu pobytu jej męża, który przed trzema tygodniami zniknął. — Pewnej nocy wykradziono z okna wystawnego kupcowi Biernackiemu w Siemianowicach po wyłączeniu szyby różnego rodzaju towary. Tej samej nocy na teje ulicy mieszkającemu piekarzowi Riesenfeldowi wyłoczono szybę w oknie wystawnem i pieczywo tam leżące zabrano.

W Bielszowicach, powiesił się niejaki Paweł Szymenko, zamożny gospodarz, który był i starszym w gminie, a co było powodem oto że nie mógł się jako wdowiec ożenić według swej woli — poszukiwał bogatej, a ubogiej mu i krewni bracie nie pozwolili. Dziś i majątek został i pięcioro drobnych sierot po nim. Jakież to smutne? Boć gdy on był ubogim, to niedziw by był, że szuka bogatej, — ale gdy on był zamożnym, czyż nie lepiejby było i w porządku gdyby był uszczęśliwił niezamożną jaką panienkę lub wdowę — a byle dobrą tylko — i dał był matkę sierotom??

W Staniokach przy Rozdzieniu wykryto bandę złodziejską i pojmano głównych sprawców: górnik Kuderę i siostrę jego zameżną Piwczyk, w której pomieszkaniu znaleziono cztery zegarki, znaczny zapas sukna i wiele innych przedmiotów pochodzących niezawodnie z kradzieży jarmarcznych.

W Katowicach, firmą Goldstein posiadająca wielką parową pilę, musiała dawniej codziennie 8 do 10 ludzi dorosłych używać do uprzątniania trocin. Teraz sprowadzono sobie maszynę kosztującą tylko 1000 marek, która ma tę właściwość, że gromadzi trociny z całego placu na jedno miejsce, zkad sprzedawane bywają okolicznym rolnikom za ściółkę pod bydło, co to jest przemysł żydowski.

Zabrze. Wdowa Skrzypek z Małego Zabrze stawała w tych dniach przed sądem oskarżona o przkupstwo amtowego. Skrzypek chciała nowo odbudować spalony dom i zaczęła już przygotowania do tego przed odebraniem konsensu. Kiedy jej amtowy zwrócił uwagę na nieprawne postępowanie wdowa wyjęła z kieszeni kilka marek i chciała je wręczyć amtowemu ten jednakże zaniósł skargę i wdowa musiała zapłacić 30 marek. Prokurator wniosł o 4-ry miesiące więzienia. Wiadomość tę podajemy na dowód jak ostrożność wszędzie jest potrzebna.

Z Zabrze szleper Teodor Drager, skazany został na więzienie przez sąd zabrski za sponiewieranie ciskacza Poszka. Po odsiedzeniu kary podał Drager przeciw Poszkowi denuncyacyą, że jako świadek fałszywie przysięgał. Śledztwo wykazało, że Drager kłamie, więc został na 1 rok więzienia skazany.

Zabrze. Pomiędzy koźmi Heimanna Glazera zatrudnionemi w kopalni „Poremba Tiefbau“ wybuchła nosacizna. Dziewięć już wyciągnięto, aby ich zastrzelić, podczas gdy reszta 40 pod dozorem pozostanie. Zarząd kopalni stawia dla nowo sprowadzić się mających koni nowe stajnie.

Z Milkuczyc niezameżna Katarzyna Szudok uczęszczała zwykle na jarmarki po to, aby jak najtaniej kupić i to w ten sposób, co się prawu i 7 przykazaniu boskiemu sprzeciwia za co już była karana. Niepoprawna Szudok skradła znów handlarce Friedlądrowej na targu w Zabrze kawał kartunu, za co na 3 lata do domu karnego (cuchthauzu) pójdzie.

Mikołów. W tych dniach pojmano sławnego złodziaja imieniem Rossa w Kokocińcu. — Robotnik Ciwis z Boru chcąc się napić wody z wiadra przy studni, stracił równowagę i wpadł do studni. Szczęściem trzymając mocno wiadro, to go zatrzymało na powierzchni wody, poczem go wkrótce wydobyto. — Dwie córki gospodarza Szopy z Wyrów wstąpiły w tych dniach do klasztoru we Wrocławiu.

Mysłowice. Górnik Kurzok z Polski, który swemu koledze skradł pewną sumę pieniędzy i pewną niewiastę za Niwką napadł, został tutaj aresztowany. — W tych dniach spadł przy budowie tutejszego kościoła jeden z mularzy z rusztowania 17 metrów wysokiego, ale tak szczęśliwie, że nie odniósł żadnego uszkodzenia.

Z Raciborza donoszą nam, że niejaki Morys żyjąc z pewnym tutejszym oberzystą w niezgodzie chcąc zaszkodzić temu ostatniemu posłał przed ósmą rano żeby mu sprzedano za 10 fenygów wódki — którą też przysłano mu — a że sprzedawanie wódek tamże przed godziną ósmą policyjnie jest wzbronione Morys więc zadencuncyował owego oberzystę i ten musiał zapłacić 10 marek kary. Denuncjant ów źle jednakże na swoim postępie wyszedł bo i jego również skazano na 10 marek kary za to że on spowo-

dował oberzystę do przestąpienia prawa, a ponieważ wzbraniał się nałożoną na niego karę zapłacić musiał w końcu jeszcze ponieść i dość znaczne koszty sądowe. Zająście to powinno być nauką dla tych co chętnie pod innemi dółki kopią.

Z Kunzendorfu chłopak 15-letni niejaki Goida, karany już za złodziejstwo, został obecnie za skradzenie pewnemu robotnikowi 1 m. 20 fen. na 1 rok więzienia skazany.

Z Olomuńca donoszą, że wyrobnik Franciszek Ullmann z Friedrichsdorfu, który był oskarżonym o zamordowanie swego starego ojca — po dwudniowych naradach przez sąd przysięgłych, na śmierć skazanym został.

We Wrocławiu przed niedawnym czasem pewien właściciel z G.-Szlązka zgubił 3000 mk. W tych dniach zauważano, że zapalacz lamp imieniem Kwiczala wydawał pieniądze na swój stan. Zarządzone śledztwo wykazało, że Kwiczala przy oświetlaniu lamp pieniądze znalazł, a ponieważ nie doniósł o tem policyi, został uwięziony i wytoczony mu proces o przywłaszczenie cudzej własności.

Berlin. Niedawno temu pewna rodzina w Berlinie strasznie przeczodziła koleje. Przed rokiem syn fabrykanta M. po śmierci narzeczonej którą uwielbiał dostał pomieszania zmysłów i musiał być odwieziony do domu obłąkanym. Przed pięcioma miesiącami przygnębiony ojciec stracił żonę która zachorowawszy na nerwową febrę umarła a śmierć ta jeszcze więcej podkopała nadwężone siły p. M. I chociaż doktorzy donieśli mu że syn jego, który jest w zakładzie ma się o tyle dobrze, że już wkrótce do domu będzie mógł powrócić. Radości tej jednakże biedny ojciec już nie doczekał gdyż przed tygodniem paraliż sercowy przerwał pasmo dni jego — a dwie niedoroslone córki rzewne lzy wylewały nad ciałem ojca. Młody M. tymczasem o niczem nie wiedząc wracał do domu a przybywszy na kolej dziwił się że nikt z rodziny nań nie czeka — gdyż doniósł był do domu o swoim powrocie nie wiedział że w zamieszaniu list jego wcale otworzonym nie został. Niezastawszy więc nikogo ze swoich pośpiesza do domu wbiega pospiesznie do mieszkania rodziców i straszny widok jaki tam ujrzał był nad siły jego — trup ojca, a przed trumną płaczące siostry. To też straszny śmiech rozległ się w około a następny pociąg wioził znów biednego młodzieńca z powrotem do zakładu — gdyż umysł jego już obłąkanem pozostał.

Z Berlina donoszą, że Stolarze berlińscy odbyli w tych dniach zebranie, na które przybyło około tysiąca osób. Postanowiono na przyszłą wiosnę żądać, ażeby praca w niedzielę była zupełnie zakazana.

Poznań. Jedna z gazet niemieckich skarży się na to, że policyantom poustawianym po ulicach w służbie nie wolno rozmawiać z przechodzącą publicznością, co jest niestusznem, albowiem policyanci są dla publiczności, a nie publiczność dla nich i powinni na wszelkie zapytania dawać objaśnienia. Niedawno policyanta podobno wzięto w karę za to, że go ktoś o coś zapytał.

Królewska rejencya w Poznaniu udzieliła cechowi szwajcarskiemu w Grodzisku przywilej, iż majstrom niecechowym od 1-go stycznia 1890 nie wolno uczeni trzymać.

Gdańsk. 80,000 lanc dla lekkiej jazdy zamówiono w tutejszej fabryce broni!

Z nad granicy. W tych dniach nadeszło do urzędu proboszczowskiego w Sosnowcu pozwolenie z Petetersburga pozwalające tamtejszej gminie katolickiej na budowę kościoła. Dotychczasowa kapliczka zdoła bowiem ledwo 200 osób pomieścić, podczas kiedy gmina przeszło 8000 dusz liczy.

Taryfa na Węgrzech. Według doniesień dzienników peszteńskich, fabryki austriackie i węgierskie są do stopnia zajęte, iż rząd węgierski z powodu zwiększonego przez taryfy strefowe ruchu na kolejach, zmuszony był zamówić kilkaset wagonów we Francji. Francja wytrzymuje konkurencją pomimo to, iż kosztą cła i transportu jednego wagonu wynoszą 3,200 franków.

Trzemeszno. Po upływie 15 miesięcy odkryty został prawdopodobnie morderca tutejszego kupca E. Strelitza. Według zeznania pewnej kobiety z Gembic, miał Strelitza zamordować niejaki Lange z Gembic, który atoli wywedrował do Ameryki. Za nim podążył podobno już urzędnik policyjny.

Czarnków. W czwartek przyprowadzono na landraturę tutejszą dwie rodziny cyganów. Po między bandą tą odszukano także 2½-letnią blondynkę, która, jak cyganie sami zeznali, nie należała do ich rodzin. Cyganie opowiadają, że otrzymali dziewczętko to od innej walęsającej się bandy cyganów, której znów jakaś cyganka, znajdująca się obecnie na poprawie w Landsbergu, oddać je miała. Dziewczętko odebrano cyganom.

*** Z Ziemi św.** „Czas“ Krakowski, pisze co następuje: „Czy jest nadzieja, aby kiedyś piel-

grzymkę polską urządzili nasi dobrzy katolicy? Cemu u nas na tę pobożną wyprawę tak trudno się zdobyć? Czy my zawsze w tyle innych narodów zostawać chcemy? Amerykanie, Angiicy, Włosi, Hiszpanie, Francuzi, Niemcy licznymi zastępami przybywają, a Polacy, zwłaszcza z wyższej klasy, należą do wyjątków. Czas wielki do ocknienia się. My szczególnie potrzebujemy wielkich łask Bożych, więc czy niegodziłoby się od czasu do czasu o nie błagać na Golgocie i u grobu Zbawcy? Punkt ten podaję do rozważki świątłych Czytelników. Gdyby się taka karawana urządziła, z całą przyjemnością mógłbym jej służyć za pośrednika. W zakładach naszych w Nazarecie, w Betlejemie, w Jerozolimie tak ubożsi, jak i bogaci mają bezpłatne umieszczenie, stósownie do godności osób. Również wikt jest bezpłatny. Jeśli kto chce złożyć jakiś znaczniejszy datek na rzecz misyjną, to się przyjmuje do wspólnej kasy zakonnej — ale obowiązku na to żadnego nie ma i żaden przełożony takich żądań nie stawia.

Ojciec Norbert Gelichowski.

misjonarz apostołski Ziemi św. w Jerozolimie.

*** Palenia tytoniu** zabroniono młodzieży powyżej lat 16 w drodze ustawy w Stanie związkowym Connecticut w północnej Ameryce. Sprzeda-

jący młodzieży tytoni podpadają wysokim grzywnom do 120 złr., palący młodzi ludzie do 15 złr. Zdałoby się to i u nas!

Nadesłano.

Pomiędzy skarbami leczniczymi, które sama podaje cierpiącej ludzkości, niezaprzeczenie **woda gorzka Franciszka Józefa** zajmuje pierwsze miejsce. Najpierwsze, powagi lekarskie w Europie jak to profesorowie: Bamberger, Leidendorf, Drasche, Braun-Fernwald Meynerd w Wiedniu Scanzoni i Gerhardt w Würzburgu, Spiegelberg we Wrocławiu, Kussmaul w Strasburgu, Leube w Erlangen, Hirch w Berlinie. Barrentrapp w Frankfurcie n. M., polecają is używają w zakładach i klinikach gorzką wodę ze źródła Franciszka Józefa odznaczającą się swą dobrocią od wielu innych, gdyż już w małych dozach (pół kieliszka od wina) przy łagodnym smaku wyświadcza pożądany skutek, nie szkodząc nie organizmowi chociaż przy dłuższem używaniu. Jeszcze w roku 1878 tak samo wyraziła lek. akademія w Paryżu, a także wskutek zalet została tamże na wystawie światowej odznaczoną, a następnie na wystawie węgierskiej krajowej złotem medalem odznaczoną, aby się zaś nie pomylić, poleca się w składach i aptekach żądać wyraźnie wody gorzkiej „Franz-Jozef Bitterquelle.“

Kurs pieniężny.

Za Rubla płać - - - - - 2 M. 13 fen.
Za Guldena - - - - - 1 „ 71 „

Bardzo ważne dla chorych.

Następne dobrowolnie nadesłane pisma dziękzenie od znanych osób usuną wszelką wątpliwość co do siły leczniczej **Warnera Safe Cure.**

Wyleczeni powzięli za zadanie, innym cierpiącym wskazać drogę do wyleczenia.

Każdy więc może być wyleczony, który cierpi na nerki, wątrobę, żołądek, reumatyzm i suchy ból.

Kolonia n.R.

Nawiedzony wielkim cierpieniem nerek, szukając pomocy lekarskiej i ulgi w cierpieniach, co jednakowoż było daremnie tymczasem już w niebezpieczeństwie mego życia przypadkowo zwrócono mi uwagę na Warnera Safe Cure, tegoż lekarstwa zaraz użyłem, a po zużyciu 6 flaszek już byłem w stanie zająć się mojem dość trudnem zawodem, a po zużyciu 16 flaszek zakończyłem moją kurację, czując się całkiem zdrow i wzmocniony.

Wszystkim więc cierpiącym na nerki polecam jak najgoręcej Warnera Safe Cure i niejako wołam do tychże: „Spróbować z zaufaniem a skutek będzie nadszodowany.“

Panom zaś Warner i Sp. mogę tylko niniejszem wypowiedzieć za tak wyborne lekarstwo, mój największy szacunek i podziw.

Na zapytanie z chęcią udzielię wiadomości bliższych

Schröder, inspektor fabryki, były król. sędzia.

Berlin, 27 grudnia 1888.

Mam wielki obowiązek, wyrażenia Mu mej wdzięczności za dobry skutek jaki sprawił jego środek leczniczy Warnera Safe Cure na mej małżonce. Była ona od dłuższego czasu obarczona ciężkim cierpieniem reumatycznym a najlepsze i najstaranniejsze środki były bez skutku, aż przypadkiem zaznajomniona dama doradziła użycie wybornego środka Warnera Safe Cure, którego ze skutkiem sama była użyła.

Po zużyciu 6 flaszek znikły całkiem wielkie cierpienia a obecnie cieszy się zupełnym zdrowiem. Jego sławne lekarstwo polecać będę bardzo w kole moich znajomych

Potsdamerstr. 10. Uniżony
v. Drigalski,

Generał dywizyjny cesarsk. Ottom. armii,
Adjutant J. Cesarsk. Mości sułtana.

Wrocław, 16 września 1889.

Z przyjemnością donoszę uniżenie, że ja po użyciu Warnera Safe Cure od cierpień nerkowych całkiem wyleczony zostałem.

Martha Förster, Ritterplatz 9. III.

Hilden, prow. nadreńska 23 lipca 1888,

Moja teściowa była w bardzo niebezpiecznym stanie, gdyż od 5 miesięcy cierpiała na puchlinę wątroby, okropne cierpienia trwały zwykle bez przerwy aż do 20 godzin, a oprócz tychże pokazywała się już puchlizna i na całym ciele z codziennymi womitami żółcią i pokarmem. W ostatnich 4 tygodniach niemogła już przyjmować ani potraw i napojów a tak nieprzyjmował żołądek także i lekarstw. Wszelkie środki lekarskie osiągały przeciwny skutek. Cierpienia powiększały się z dnia na dzień a położenie chorej było nader smutne. Jako

Główny skład i wysyłka Warnera Safe Cure u aptekarza Herzberger'a w Katowicach.

ostatnią nadzieję położyłem w sławnym Warnera Safe Cure podając chorej, która już po użyciu kilku łytek przestała womitować a następnie po dalszym użyciu następowało widoczne polepszenie ku zdziwieniu sąsiadów, a po zużyciu 1½ flaszki Warnera Safe Cure choroba całkiem ustała a moja teściowa cieszy się obecnie najlepszym zdrowiem. A Rocke.

Powyższe świadectwo po twierdzam osobiście a także zawdzięczam moje życie środkowi Warnera Safe Cure.

Wdowa Tüchmantel.

Berlin, 13 września 1889.

Po długich cierpieniach żołądkowych i bladej chorobie zostałem całkowicie wyleczony przez użycie Warnera Safe Cure.

Wszystkim podobnie cierpiącym mogę to lekarstwo bardzo polecić.

Wdowa Hilger, Neanderstr. 34.

Hamburg, 15 grudnia 1888.

W interesie cierpiącej ludzkości, mam sobie za obowiązek donieść, że po użyciu 10 flaszek Warnera Safe Cure, po blisko 9-letnich cierpieniach które okazywały się już to w opadaniu sił i bezwładność częściową — a także prawej części twarzy jak i następnie całej lewej części ciała — aż nareszcie całkowitego osłabienia całego ciała, zatrzymanie uryny co powodowało wielkie cierpienia, miganie się przed oczami, osłabiała pamięć i wymowę, a to wszystko się usunęło przez użycie powyższego wzmiankowanego środka. Przez przeciąg tak długiego czasu, byłem leczony przez różnych lekarzy jednakowoż daremnie, tak, że przedwcześnie byłem zmuszony podać się na pensję, będąc dopiero 45 lat stary. Niniejszem więc Panowie Warner i Sp. składam publicznie moją najserdeczniejszą podziękę, upraszam zarazem w interesie cierpiącej ludzkości list tenże ogłosić w gazetach itp. Wszelkich zaś bliższych wiadomości z chęcią udzielię,

Z uszanowaniem
H. G. Boness, pens. urzędnik policyjny.
Weiden-Alee 59.

Alte Neustadt-Magdeburg.

Z radością w sercu donoszę niniejszem że ja po użyciu środka tak wybornego Warnera Safe Cure od moich cierpień nerkowych i wątroby całkiem uwolniony zostałem i to po zużyciu 6 flaszek i 6 flaszek Warnera Safe pigulek. Środka tego używałem całkiem akuracie według przepisu, a skutek był też pożądany.

J. Apel, prywatny.

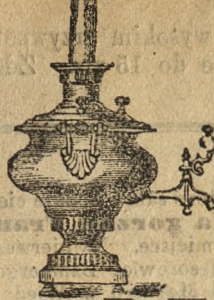
Altenplattnow b. Genthin.

Córka moja 11 lat stara, która cierpiała przeszło rok na chorobę nerkową, a 3 dzielnych lekarzy pomódz jej nie mogli, została wreszcie całkiem wyleczoną po użyciu 13 flaszek Warnera Safe Cure.

August Stübing.

Herbatę Karawanowa

z Kjachty przez Moskwę sprow. po M. 3, 4, 4,50 za funt ros.



Herbatę Chińską

morzem sprow. od M. 2,50 za funt.

Tulskie Samowary,

Towary japońskie i chińskie

poleca

B. Hozakowski, Toruń. (Thorn.)

Przy odbiorze 2 f. herbaty przesyłka franco.

Ostrzega się przed bezwartościowym podobieństwem!

Najnowsza maszyna do robienia masła „Express“

Patent: **B. Balsam, Wiedeń, (Wien) II. Stefaniestrasse Nr. 2.**

Według orzeczenia wielu znawców jest moja maszyna do robienia masła (c. k. uprzyw. „Express“) jedyną prawdziwie poleconą godną, którą najwyżej 4—5 minut. nawet przy użyciu dziecka, ze słodkiego mleka lub śmietanki, smietany, można mieć **najsmaczniej. masło.** Maszyna ta jest wykonana z metalu i elegancko, lekko do czyszczenia itp. a została już na wystawach tak srebrnymi jak i złotymi medalami odznaczona. Ta jest na składzie w następujących wielkościach i kosztuje:

No. I.	5 litrów objętości	Mk. 13.—
„ II.	10 „ „	19.—
„ III.	20 „ „	29.—
„ IV.	30 „ „	43.—
„ V.	50 „ „	72.—

wszystkie włącznie termometra. Wysyłka za gotówkę lub za pobraniem pocztowem. Proszę uważać dokładnie na znak firmy gdyż inaczej nie bierze się odpowiedzialności. Zgłaszać się trzeba do **B. Balsam, właśc. patentu i wyrobiciela maszyn do robienia masła „Express“ Wien II, Stefaniestrasse Nr. 2. Stefaniehof. Cennik darmo i opłacony.**



Emil Rosenbaum,

dozwolony interes zastaw w Gliwicach przy Średnich ulicach i placu Wilhelmowskim narożniku Nr. 11, (Dom Schlesingera handlarza skór).

Wypożycza pieniądze do każdej wysokości przy daniu zastawu za wynagrodzeniem 2 fen. od 1 Marki na miesiąc.

Najskuteczniejsza przeczyszczająca woda gorzka

FRANCISZKA JÓZEFA

polecona przez pierwszorzędných słynnych lekarzy z powodu swego pewnego a przytem łagodnego skutku, dosyć przyjemnego smaku, a także przy ciągłym używaniu bez przykrych następstw. — Mała dawka. — Niezrównana w zatkaniu i następnych chorobach, w nawale wątroby, niezycie żołądka i kiszki, hemoroidach i chorobach kobiecych. — **Sprzedaż wszędzie.**

Dyrekcya w Budapeszcie.

Wielkie lokale restauracyjne

„Zur Koppener Bierhalle“

Ulica bytomska Nr. 16. w środku miasta, w pobliżu rynku.

Lokal tutaj „Stowarzyszenia kat. czeladzi.“ Poleca tutejszej, okolicznej jak i podróżującej Publiczności łaskawym względem.

Wyborne odleżałe piwa

z browaru parowego Koppenskiego, jak i grodzkiego, kulmbacherskiego, monachijskiego i pilzeńskiego piwa, wielki dobór wina itp.

Przystępne ceny, skora i rzetelna usługa.

Z uszanowaniem

Gliwice.

C. Rokiteński.

Hamburgsko-Amerykańskie

Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej

Expressowe

i pocztowe statki parowe

między

HAMBURGIEM a NOWYM YORKIEM

przypływające do Southampton.

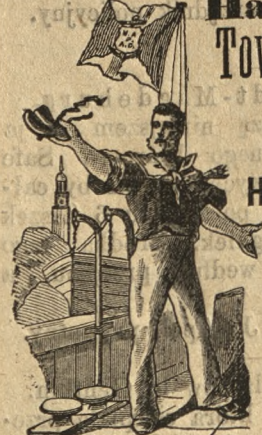
Jazda przez Ocean trwa ca. 7 dni.

Prócz tego regularna komunikacja parowców pocztowych Nr. 690.

między

Hawrem a Nowym Jorkiem.
Szczecinem a Nowym Jorkiem.
Hamburgiem a Baltimorem.

Hamburgiem a Indyami Zachodn.
Hamburgiem a Hawanną.
Hamburgiem a Meksykiem.



Blizszych informacji udzieli A. Piskorz w Wielkich Strzelcach (Gr. Strehlitz.)

4,000 MK.

będą wygrane w

Wielkiej

loteryi pieniężnej

stowarzyszenia pań ojczyzny.

Ciągnięcie już

30 listopada 1889.

Za los 1.00 Mk.

i 30 fen. za porto i listę

Wysłał Georg Joseph,

Lotter-Gesch.

Berlin. C. Jüdenstrasse 14.

Marki pocztowe przyjmują

w zapłacie.

Wygrana tylko gotówka

Wygrana tylko gotówka

!Tanio!

Gliwicka palarnia kawy.

Herbaty: chińska, ruska, bardzo smaczne z najnowszych, sprzętu nadeszły.

Cukier najpiękniejszy rafinowany po jak najtańszej cenie.

Specjalny interes: cukru, kawy, herbaty i cacao.

Gliwice. J. Mosler.

Ulica dworca kolei żelaznej.

Najlepszy

Cement portland

po cenach fabrycznych.

Gips dla mularzy i sztukatorów ma zawsze na składzie

A. Lohmeyer u. Co.

Gliwice. Ulica dworca kolei żelaznej.

Zakład

do wsadzania kunszt. zębów, pląbowania jak i czyszczenia lub rwania tychże.

Paweł Dworatzek,

artysta zębów.

Gliwice, ulica dworca

kolei żelaznej Nr. 25.

Moja od 26 lat będąca

posiadłość

gdzie się znajduje, opłacająca się dobrze, fabryka kiełbas itp. jak i całkowita koncesya wyszynku, jest z własnej ręki, do sprzedania wskutek choroby.

Th. Marpert,

Bytom. Beuthen O.-S.

Właśc. oberży i fabryka kiełbas.

Rumpel,

praktyczny pomocnik lekarski w Tworogu G.-Sz. conc. przez królewską regencyę leczący przedko i doskonale kremfy wrzodowe, porażenia zaskórne i pecherzowe choroby zepsucie (feneri) w najgorszym sposobie kamień bez operacji tylko przez medycyny rozsekdze, flus solny wszelkie bóle i t. d. I takie choroby, które już inni leczyli, ale nie pomogli podejmuję się wyleczyć i już wiele wyleczyłem, dla tego dużo podziękowań i atestów posiadam; także na zażądanie, każdemu za darmo i franco posle.

Na odpowiedź upraszam 10 f. w znaczkach pocztowych dołączyć.

Bytom. G.S.

naprzeciw dworca

górnosi. kol. żel.

„HOTEL KAISERHOF“

nowo i elegancko urządzony!

Doskonałe wina!

Wyborna kuchnia!

Przystępne ceny!

Stużba na dworcu.

Z uszanowaniem

R. Glauer.

Au bon marché.

Świeżo, pod wyżej oznaczoną firmą, w Bytomiu, przy ulicy Gliwickiej, w domu p. Klugiusa, założony

Magazyn Mód

poleca Kapelusze damskie i dzieciinne, podług najpierwszej mody. Toczki i kapoty. — Wstążki, pióra, kwiaty — koronki i hafty. — Woalki, welony ślubne, oraz różne materye koronkowe i jedwabne do przybrania sukien, a wszystko w jak największym wyborze.

Obstalunki w zakres mody wchodzące przyjmuję każdej chwili, przyrzekając jak najstaranniejsze wykonanie.

Szanowną Publiczność upraszam o łaskawe poparcie przedsięwzięcia mego i zaszczytne dla mnie zaufanie, któremu godnie odpowiedzieć jak najusilniej starać się będę — przyrzekając sumienną usługę, dobry towar i nizkie bardzo ceny.

Z szacunkiem

W. Czerniejewska.

Kawa,

Cukier, Herbata,

największy i najstarszy skład

jak i palarnia parowa kawy w Gliwicach.

Główny ulica klasztor-
skład ulica (Kloster-
wieżowa 4 (strasz.) dom p.
(Thurmstr.) **A. Danziger a.**

Polecam moje kawy jako specjalne, zareczając za czystość i tęgość w cenie od 1,20 m. aż do 1,80 m. za funt.

Cukier twardy funt po 32 f.

Faryna „ „ 30 „

Mydło „ „ 25 „

Skrobek „ „ 30 „

jak i wszelkie inne towary w znanej dobroci, zawsze tanio!

Gliwice. Następca **J. Wetza,**

Józef Jelin.

Bardzo tanio!

Niech się każda dobra gospodyni przekona:

Cukier funt po 32 fen.

Farin, „ „ 30 „

Kawy w bardzo dobrych gatunkach. Prawdziwe ruskie i chińskie herbaty także i w pudełkach od 40 fen. do 1 marki. Najlepszą czekoladę, Cacao-masę i proszek.

Świece sterinowe, paczka 30 f.

Świece Apollo, „ 55 „

Mydło suche, funt po 25 „

Skrobek, „ „ 28 „

Nie demiący amerykański petroleum, funt po 14 fen. poleca

J. Rodewald,

Gliwice, w pobliżu dworca kolei żelaznej.

Wszystkie towary po wzięciu 5 funtów taniej.

Petroleum

najlepszy amerykański, którego nie czuć, jasno się palący, poleca

Gliwice, **J. Mosler.**

ul. dworca kolei żelaznej

Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej polecam mój dobrowy

skład wina

od najtańszego do najdroższego. Skora i rzetelna usługa.

Emil Aufrecht.

Gliwice, Thurmstr. 1.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecam po tanich cenach: **Różne wina** jako to: **węgierskie,** słodkie i wytrawne, flaszką począwszy od 1.50 m. **Wina włoskie,** białe i czerwone flaszką począwszy od 90 fen. i droższe.

Wina francuskie czerwone **mozełskie.**

Tak nierównież zwracam uwagę na wielki mój skład Rumu, Araku, Koniaku i t. p.

G. Faerber.

Bytom, rynek 20.

Nowe Singera

maszyny do szycia

z wybornym stołym, przy 5 letniej gwarancji i 8 dniowej próbie dostawia

po 60 marek.

Henryk Matuschek,

mechanik w Zabrze.

Reperacye będą dobrze i tanio wykonane.

Dla masarzy i fabrykantów kiełbas i t. p.

(Wurstmacher):

Wyborne masarskie noże. Różne gatunki solonych strzew. Spilki z drzewa dla masarzy. Czyste i bez kurzu korzenie, jak i wszelkie towary korzenne (kolonialne) poleca po najtańszych cenach

J. Nenstil.

Gliwice, plac kościelny 4.

Szanownej Publiczności Gliwicy i okolicy polecam moją parową fabrykę

mebli

jak i skład **trumien,** od najtańszych do najdroższych.

J. Kreizerek.

Gliwice, ulica dworca kolei żelaznej Nr. 22.

Cierpiącym na choroby brzuszne,

przychodzącym do zdrowia, polecam jako najpewniej zabezpieczający środek przeciw zaziębieniu najnowszą brzuszna bindową

„Hygiene“

nie usuwającej się, wygodny i do brzo leżący, dająca wielkie ciepło, jedynie do dostania sztuka za 5 Marek za zaliczką pocztową 30 fabryki

H. Ernemann's Nachf. R. Iwan, Dresden-Altstadt.